

Sygn. akt: II K 1150/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący – SSR Florian Szcześnik

Protokolant – Rafał Kawałowski

w obecności Prokuratora Roberta Sakowicza

przy udziale oskarżycielki posiłkowej J. M.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 8 lipca 2016 r. i 9 grudnia 2016 r.

sprawy **K. A. (1)**, syna B. i I.

ur. w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 4 września 2013 roku około godziny 21:55 w R., pow. (...), woj. (...) prowadząc w stanie nietrzeźwości samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) i mając: 0,34 mg/l o godz. 22:24, 0,35 mg/l o godzinie 22:41, 0,31 mg/l o godzinie 22:57 alkoholu w wydychanym powietrzu, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w kierunku Alei (...) II w R. na wysokości posesji znajdującej się na ul. (...) oznaczonej numerem(...), nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę, nie dostosował taktyki i techniki jazdy oraz prędkości jazdy do panujących warunków drogowych w wyniku czego na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, a następnie zjechał na prawą stronę drogi i uderzył prawym bokiem pojazdu w słup trakcji energetycznej w wyniku czego spowodował nieumyślnie wypadek w którym siedząca na tylnym siedzeniu pojazdu pasażerka O. (...) o nr rej. (...) K. B. poniosła śmierć, zaś pasażer P. M. (1), znajdujący się na przednim siedzeniu w/w pojazdu odniósł obrażenia ciała w postaci: stłuczenia głowy, klatki piersiowej i powłok brzucha oraz złamanie kości skokowej lewej z przemieszczeniem odłamów, potłuczeń ogólnych i wielomiejscowych otarć naskórka, które to obrażenia ciała określone są w art. 157 § 1 k.k. i stanowią naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni;

**tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.**

2. w dniu 4 września 2013 roku około godziny 21:55 prowadził w stanie nietrzeźwości w ruchu lądowym w R., pow. (...), woj. (...) pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) posiadając: 0,34 mg/l o godz. 22:24, 0,35 mg/l o godzinie 22:41, 0,31 mg/l o godzinie 22:57 alkoholu w wydychanym powietrzu,

**tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.**

**orzeka:**

I. oskarżonego K. A. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 4 września 2013 roku około godziny 21:55 w R., w powiecie (...), w województwie (...), prowadząc samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób,

że jadąc ulicą (...) w kierunku al. (...) II w R. na wysokości posesji oznaczonej numerem (...), nie zachował ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę, przekroczył dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym i prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, gdzie badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazały: o godz. 22:24 - 0,34 mg/l, o godzinie 22:41 - 0,35 mg/l, o godzinie 22:57 - 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, w wyniku czego na prostym odcinku drogi, patrząc na P. M. (1) siedzącego na przednim fotelu pasażera, spowodował zmianę kierunku jazdy w lewo, w wyniku czego pojazd zjechał na lewe pobocze, a następnie odbił kierownicą w prawo co spowodowało zjazd pojazdu na prawą stronę jezdni i uderzenie prawym przednim i prawym tylnym kołem w prawy krawężnik, na skutek czego stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, który przemieszczając się w poślizgu bocznym prawym bokiem uderzył w słup trakerki energetycznej, w następstwie czego spowodował nieumyślnie wypadek, w wyniku którego siedząca na tylnym siedzeniu pojazdu za fotelem kierowcy pasażerka - K. B. poniosła śmierć, zaś P. M. (1) odniósł obrażenia ciała w postaci: stłuczenia głowy, klatki piersiowej i powłok brzucha oraz złamanie kości skokowej lewej z przemieszczeniem odłamów, potłuczeń ogólnych i wielomiejscowych otarć naskórka, które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 4 września 2013 r. (co odnosi się również do wszystkich zastosowanych w niniejszym wyroku przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny) skazuje go, zaś na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 3 k.k. in fine w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I wyroku orzeka wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I wyroku orzeka od oskarżonego na rzecz J. M. kwotę 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. oskarżonego K. A. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 4 września 2013 r. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie IV wyroku orzeka wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku;

VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za przypisane oskarżonemu w punkcie I i IV wyroku czyny wymierza karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 90 § 2 k.k. w miejsce orzeczonych w punkcie II i V wyroku środków karnych wymierza łączny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;

VIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby;

IX. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

X. na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego wobec oskarżonego łącznego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza okres zatrzymania jego prawa jazdy od dnia 4 września 2013 r. do dnia 22 grudnia 2016 r.;

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.911,52 zł (jednego tysiąca dziewięciuset jedenastu złotych i 52/100) tytułem częściowego obciążenia wydatkami postępowania.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 grudnia 2016 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. A. (1), P. M. (1), K. B. i D. K. stanowili grupę bliskich przyjaciół. Razem spędzili czas, odwiedzali się we własnych domach, uczestniczyli w organizowanych przez siebie przyjęciach urodzinowych, a czasem nawet nocowali u siebie. K. A. (1) w dniu 11 lipca 2013 r. uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B (k. 20).

W dniu 5 września 2013 r. K. A. (1) w godzinach popołudniowych malował płot przy posesji jego rodziców. Po skończonej pracy skontaktował się telefonicznie z P. M. (1) i umówili się na spotkanie. Następnie zwrócił się do swojego ojca B. A. z prośbą o zgodę na zabranie samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) aby mógł nim udać się do kolegi. Po uzyskaniu pozwolenia pojechał samochodem do P. M. (1) do miejscowości R.. Stamtąd wspólnie udali się do R. do D. K.. Następnie we trzech pojechali do miejscowości S., do innego znajomego, którego akurat nie było w domu, więc wrócili do R., gdzie zatrzymali się na parkingu aby porozmawiać. W między czasie z D. K. skontaktowała się telefonicznie K. B., z którą umówili się na spotkanie. K. B. zabrali do samochodu na terenie R., pojeździli trochę po mieście, po czym pojechali razem w pobliżu stacji PKP w R.. Tam wspólnie postanowili napić się wódki, która akurat znajdowała się w samochodzie. K. A. (1) spożył wspólnie z K. B., P. M. (1) i D. K. bliżej nieustaloną nieznaczną ilość tego alkoholu. Po pewnej chwili K. A. (1) zaproponował, że porozwozi samochodem przyjaciół do miejsca ich zamieszkania. Wsiadł za kierownicę samochodu ojca i w pierwszej kolejności odwiózł do domu D. K. zamieszkałego w R.. Przed godziną 21:55 K. A. (1) prowadził w stanie nietrzeźwości samochód ojca ul. (...) w kierunku al. (...) II w R.. Obok niego na przednim fotelu pasażera siedział P. M. (1), a na tylnej kanapie bezpośrednio za fotelem kierowcy podróżowała K. B.. W przeciwieństwie do K. A. (1), pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. W tym czasie panowały dobre warunki drogowe, jezdnia była sucha oświetlona przez latarnie uliczne, było bezwietrznie, nie było opadów atmosferycznych, temperatura powietrza wynosiła 12 stopni C, panowało małe natężenie ruchu.

K. A. (1) prowadził pojazd z prędkością 70,4 km/h, przekraczając prędkość dozwoloną o 20,4 km/h. Przejeżdżając ul. (...) na wysokości posesji oznaczonej nr (...) K. A. (1) przez pewien czas patrzył się na siedzącego obok kolegę P. M. (1) i nie obserwował drogi. W tym czasie kierowany przez niego samochód zjechał na lewe pobocze. Gdy K. A. (1) zorientował się co się stało skręcił gwałtownie kierownicą w prawo, co spowodowało zjazd pojazdu na prawą stronę jezdni i uderzenie prawym przednim i prawym tylnym kołem w prawy krawężnik, na skutek czego stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, który przemieszczając się w poślizgu bocznym prawym bokiem uderzył w słup trakcji energetycznej. W wyniku uderzenia w słup P. M. (1) wypadł z samochodu i znalazł się poza pojazdem. Na miejsce wypadku jako pierwsi przybyli P. R., R. D. i M. M., którzy w tym czasie rozmawiali ze sobą, stojąc obok swoich posesji na ul. (...) w R.. Starali się udzielić pomocy uczestnikom wypadku, w tym wydobyli z pojazdu K. B.. Po pewnym czasie na miejscu pojawiła się również matka K. I. A., która jest z zawodu pielęgniarką anestezjologiczną i próbowała udzielać pomocy K. B.. K. A. (1) w tym czasie klęczał przy K. B. i ją przeproszał. Następnie K. B. została przewieziona karetką pogotowia do Szpitala (...) w W., gdzie na skutek obrażeń wielonarządowych zmarła o godzinie 23:30. W wyniku wypadku P. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy, klatki piersiowej i powłok brzucha oraz złamanie kości skokowej lewej z przemieszczeniem odłamów, potłuczeń ogólnych i wielomiejscowych otarć naskórka, które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządów ciała trwające dłużej niż 7 dni. K. A. (1) zaś prócz powierzchownych zadrapań nie odniósł żadnych obrażeń. Badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykonane urządzeniem typu alcosensor wykazały u K. A. (1) o godz. 22:24 - 0,34 mg/l, o godzinie 22:41 - 0,35 mg/l, o godzinie 22:57 - 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś badanie pobranej od niego krwi o godzinie 00:05 w dniu 5 września 2013 r. przeprowadzone metodą chromatografii gazowej wykazało 0,49 ‰ alkoholu etylowego we krwi. Badanie przeprowadzone tą samą metodą u P. M. (1) z próbek krwi pobranych od niego o godz.

23:00 wykazało 1,37 ‰ alkoholu etylowego we krwi, zaś stężenie alkoholu w organizmie K. B. wynosiło 0,4 ‰ alkoholu etylowego we krwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: k. 35-36, 47-48, 139v, 298 - 300 - wyjaśnienia K. A. (1), k. 96v-98v, 302 - 303 - zeznania P. M. (1), k. 16v-17v, 31v-32, 305 - 306 - zeznania P. R., k. 126, 306-307, zeznania M. M., 18v-19, 50v, 375 - 376 - zeznania R. D., k. 371 - 375 - zeznania I. A., k. 66, 101, 303-305 - zeznania J. M., k. 3 - 4 - protokół oględzin miejsca wypadku, k. 5 - szkic, k. 6 - 8 - protokół oględzin pojazdu, k. 9 - 9a - protokół badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, k. 10 - protokół zatrzymania osoby, k. 20 - 20v - kopia prawa jazdy, k. 49 - protokół oględzin i otwarcia zwłok, k. 52 - protokół oględzin osoby, k. 54 - materiał poglądowy, k. 80 - kopia karty informacyjnej leczenia P. M. (1), k. 90 - dokumentacja medyczna, k. 91 - sprawozdanie z badania krwi na zawartość alkoholu K. A., k. 92, - protokół pobrania krwi, k. 93 - sprawozdanie z badania krwi na zawartość alkoholu P. M., k. 108 - 119 - opinia z zakresu stanu technicznego pojazdu, k. 128 - 131 - materiał poglądowy, k. 133 - opinia biegłego chirurga, k. 176 - 182 - opinia sądowo - lekarska, k. 185 - 192 - kopia dokumentacji medycznej K. B., 320 - 333 - opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

Oskarżony K. A. (1) od początku konsekwentnie przyznawał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że krytycznego dnia pił alkohol wspólnie z przyjaciółmi: K. B., P. M. (1) i D. K.. Następnie chciał ich porzwozić samochodem do domów. Jadąc ul. (...) w R. zagapił się na kolegę P. M. (1) i w tym czasie samochód zjechał na pobocze, po czym odbił kierownicą w prawo, pojazd wpadł w poślizg i uderzył w słup. Oświadczył, że bardzo żałuje tego co się stało. Na rozprawie w dniu 8 lipca 2016 r. przeprosił matkę K. B..

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd w całości dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie okoliczności zaistniałych przed wypadkiem, jego przebiegu, jak też okoliczności, które miały miejsce już po wypadku drogowym. Są logiczne, konsekwentne i szczerze. Korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego P. M. (1) i znajdują potwierdzenia w obiektywnych dowodach nieosobowych w postaci protokołu oględzin miejsca wypadku, szkicu, protokołu oględzin pojazdu, protokołu badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, materiału poglądowego, opinii z zakresu stanu technicznego pojazdu oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Oskarżony od początku nie zaprzeczał aby spożywał alkohol przed wypadkiem ani nie negował swojej odpowiedzialności za jego spowodowanie. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by kwestionować wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Na wiarę zasługiwały również zeznania P. M. (1). Rozbieżności w zeznaniach tego świadka dotyczyły jedynie kwestii zaistniałych już po wypadku i związanych z jego transportem do Szpitala (...) w W.. Zdaniem Sądu wynikały one ze zwykłej niepamięci spowodowanej upływem czasu i nie miały żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. R., R. D. i M. M. ponieważ są one spójne, konkretne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Świadców ci przesłuchani bezpośrednio po wypadku lepiej pamiętali okoliczności zdarzenia niż na rozprawie. Opisałi wówczas szczegółowo co zastali na miejscu wypadku i jakie czynności podejmowali aby udzielić pomocy jego uczestnikom. Przesłuchani na rozprawie w pełni potwierdzili te zeznania i szczerze odpowiedzieli również na pytania, które wyłoniły się przy ustalaniu szczegółowego przebiegu zdarzenia.

Brak było również podstaw do kwestionowania zeznań matki oskarżonego I. A.. Jej późniejszą obecność na miejscu zdarzenia potwierdził świadek M. M.. Opisała ona szczegółowo zakres czynności jakie przeprowadziła w celu ratowania K. B. oraz stan psychiczny oskarżonego po wypadku, świadczący o tym, że był zdruzgotany rozmiarem tragicznych następstw swojego zachowania.

Na wiarę zasługiwały też zeznania J. M.. Nie była ona bezpośrednim świadkiem wypadku a jej zeznania koncentrowały się na opisie relacji łączących ją z córką, pomocy jaką od niej uzyskiwała przy młodszych dzieciach oraz na bólu i cierpieniu jakiego doświadczyła w związku z jej śmiercią.

W toku postępowania dowodowego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Opinia mgr inż. W. P. jest rzetelna, jasna i bezsprzeczna. Biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na stawiane mu pytania, a w szczególności na podstawie zabezpieczonych śladów kryminalistycznych ustalił precyzyjnie miejsce wypadku, odtworzył pozycję powypadkową pojazdu, na podstawie szczegółowych wyliczeń obliczył prędkość pojazdu oskarżonego bezpośrednio przed wypadkiem, a przede wszystkim określił w jaki sposób doszło do zderzenia samochodu ze słupem energetycznym. Opinia została opracowana kompleksowo przez biegłego dysponującego wymaganymi prawem kwalifikacjami oraz wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Powołany w sprawie biegły dokonał gruntownej analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, na którego podstawie wyprowadził logiczne wnioski, które szczegółowo uzasadnił.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów niosobowych nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu, nie była także przedmiotem zarzutów stron postępowania. Protokoły zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom niosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów zabronionych nie budzą wątpliwości.

Przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. (tj. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 k.k., trwający powyżej 7 dni). Odpowiedzialności za typ kwalifikowany przestępstwa, określony w art. 177 § 2 k.k. podlega natomiast sprawca opisanego wyżej czynu, jeśli następstwem wypadku jest śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby. Zdaniem Sądu oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przedmiotowe, jak i podmiotowe przypisanego mu występkę z art. 177 § 1 k.k. w zb. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu bezpośrednią przyczyną tego wypadku było nieprawidłowe zachowanie się oskarżonego K. A. (1), który wprowadził się w stan nietrzeźwości, a następnie kierując samochodem ul. (...) w R. prowadził auto przekraczając dozwoloną prędkość o ponad 20 km na godzinę, zagapił się na siedzącego obok kolegę P. M. (1), w wyniku czego zjechał na pobocze a potem zorientowawszy się co się stało odbił kierownicą wjeżdżając na prawy krawężnik i stracił kontrolę nad pojazdem, który wpadając w poślizg uderzył w słup energetyczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że K. A. (1) swoim zachowaniem naruszył zasady ruchu drogowego wskazane w art. 3 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 cyt. ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W ocenie Sądu oskarżony naruszył jedynie zasadę zachowania ostrożności zwykłej, która nakazywała mu w danej sytuacji drogowej uważnie obserwować drogę i prowadzić pojazd w sposób bezpieczny. Do zachowania szczególnej ostrożności kierowca jest zobowiązany gdy ustawa tego wymaga, np. w przypadku włączania się do ruchu, zmiany kierunku jazdy, wyprzedzania, zbliżania się do skrzyżowania czy przejścia dla pieszych. Tutaj żadna z tych okoliczności nie wystąpiła. Jak wynika z protokołu oględzin miejsca wypadku, materiału poglądowego i szkicu w pobliżu miejsca zdarzenia nie znajdowało się przejście dla pieszych ani skrzyżowanie. Oskarżony nie wykonywał również wymienionych wyżej manewrów, dlatego Sąd uznał, iż oskarżony naruszył zasadę ostrożności zwykłej.

Oskarżony naruszył także określoną w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym zasadę zakazującą przekraczania dopuszczalnej prędkości. Prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 5<sup>00</sup> - 23<sup>00</sup> wynosi 50 km/h. Jak wynika z opinii biegłego oskarżony prowadził pojazd z nadmierną prędkością 70,4 km/h przekraczając dopuszczalną prędkość o 20,4 km/h. Naruszenie tej zasady niewątpliwie miało bezpośredni związek z wypadkiem i realnie wpłynęło na jego skutki, gdyż w świetle opinii biegłego gdyby samochód poruszał się prędkością dopuszczalną, to mimo wpadnięcia w poślizg pojazd zatrzymałby się przed słupem energetycznym i nie doszłoby do zderzenia z nim. Dopiero na ostatnim miejscu wskazać należy na naruszenie przez oskarżonego zasady określonej w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym, która bezwzględnie zabrania kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości oskarżonego jednak w nieznacznym tylko stopniu przekraczał dopuszczalne stężenie i w związku z tym nie mógł wydatnie wpłynąć na jego zdolności psychomotoryczne w czasie wypadku.

Zdaniem Sądu oskarżony naruszył powyższe zasady w sposób umyślny. Świadomie bowiem spożył alkohol, licznik prędkości w samochodzie był sprawny, zaś odwracając wzrok i nie obserwując przedpoła jazdy musiał co najmniej godzić się na to, że auto zjedzie z obranego toru i wjedzie na pobocze.

Nie ulega także wątpliwości, że oskarżony zachowaniem swym wyczerpał również wszystkie znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z definicją stanu nietrzeźwości określoną w art. 115 § 16 pkt 2 k.k. stan ten zachodzi wówczas gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Przeprowadzone po zdarzeniu badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu potwierdziły jednoznacznie, iż w chwili kiedy oskarżony prowadził samochód stężenie alkoholu w jego organizmie prowadziło do przekroczenia ustawowo dopuszczalnej wartości. Na marginesie należy jedynie podkreślić, iż omawiany czyn stanowił odrębne przestępstwo pozostające z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I wyroku w zbiegu realnym. Sąd w całości podziela w tym względzie pogląd prawny zaprezentowany w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 4/02 (OSNKW 2002 nr 5-6, poz. 37, str. 60). Ewentualna redukcja ocen prawno-karnych obu tych czynów, poprzez uznanie występku z art. 178a § 1 k.k. za przestępstwo współukarane uprzednio, wchodziłaby w grę jedynie w sytuacji gdyby do spowodowania wypadku doszło po przejechaniu niewielkiego odcinka drogi tuż po wprowadzeniu się w stan nietrzeźwości. W niniejszej sprawie oskarżony przez pewien czas jeździł ulicami (...) i zdążył już odwieść do domu kolegę D. K..

Mając na względzie, że wina K. A. (1), jak i okoliczności popełnienia czynów, których się dopuścił nie budzą wątpliwości Sąd wymierzył oskarżonemu za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. w zb. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 178a § 1 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności jako najbardziej adekwatne zarówno do stopnia winy, jak i stopnia ich społecznej szkodliwości, uwzględniając przy tym wszystkie okoliczności wpływające obciążająco jak i łagodząco na wymiar kary.

Przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k., który ostatecznie stanowił podstawę wymiaru kary za czyn przypisany w punkcie I wyroku, zagrożony jest sankcją od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości zgodnie z dyspozycją art. 178 § 1 k.k. podwyższa obie te granice o połowę. Główną okolicznością wpływającą obciążająco na wymiar kary były tragiczne i nieodwracalne skutki wypadku w postaci śmierci K. B.. Sąd ma na względzie jak wielkim przeżyciem dla matki pokrzywdzonej jest strata najbliższej jej osoby, młodej, rezolutnej dziewczyny, która miała przed sobą całe życie. Tym samym zrozumiałe jest, że domagała się dla oskarżonego surowej kary, chociaż tak naprawdę w pełni może ją zrozumieć tylko inna matka, która straciła dziecko. Rolą Sądu jest jednak uwzględnienie przy wymiarze kary wszystkich okoliczności sprawy i wyważenie ich w sposób obiektywny, nie kierując się wyłącznie emocjami. Należało mieć zatem na względzie, że K. B. nie była dla oskarżonego obcą osobą. Dobrze się znali i należeli do bliskiej grupy przyjaciół. Pokrzywdzony P. M. (1) potwierdził wyjaśnienia oskarżonego, że obaj traktowali ją jak młodszą siostrę. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że śmierć K. B. mocno oskarżonym wstrząsnęła, na co wskazuje jego zachowanie bezpośrednio po wypadku jak i w późniejszym czasie. W przekonaniu Sądu oskarżony do końca życia pozostanie ze świadomością i poczuciem winy, że to przez niego straciła życie, co już samo w sobie stanowi dla niego realną dolegliwość. Przestępstwo, którego oskarżony

się dopuścił jest czynem nieumyślnym i na wiarę zasługiwały wyjaśnienia oskarżonego, że gdyby mógł on cofnąć czas i przewidzieć, że jego zachowanie doprowadzi do takich konsekwencji to tego dnia z pewnością nie wsiadłby za kierownicę samochodu. Oczywistym jest, że to oskarżony spowodował wypadek ale nie można pominąć kwestii, iż pasażerowie nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nie zwalnia to oczywiście oskarżonego z odpowiedzialności za skutki tego wypadku, ponieważ nie tylko na pasażerach, ale na nim jako kierowcy spoczywał obowiązek dopilnowania aby te pasy zapięli. Oczywistym jest przy tym, że korzystanie z pasów bezpieczeństwa rozmaicie wpływa na rozmiar negatywnych skutków dla ofiary wypadku. W zdecydowanej większości przypadków zapięcie pasów ratuje jednak życie uczestnikom zdarzenia drogowego, stąd też ustawowy wymóg korzystania z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy. Analizując szczegółowo okoliczności tego konkretnego zdarzenia, a zwłaszcza fakt, iż K. B. siedziała za fotelem kierowcy czyli po przeciwnej stronie samochodu, którą auto uderzyło w słup i poddając analizie jej obrażenia należy przyjąć, że powstały one na skutek przemieszczenia się jej ciała siłą bezwładności i uderzenie w elementy karoserii. Gdyby natomiast miała zapięte pasy, do czego zobowiązywały ją przepisy ruchu drogowego, do tak rozległych obrażeń by nie doszło i być może nadal by żyła. Wskazać w tym miejscu należy, że siedzący po tej samej stronie pojazdu oskarżony, który jako jedyny miał zapięte pasy, wyszedł z wypadku w zasadzie bez szwanku. Kolejną okolicznością obciążającą oskarżonego jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Stopień tej nietrzeźwości nieznacznie jednak przekraczał dopuszczalną wartość, biorąc pod uwagę trzy kolejne pomiary zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie z kolei badanie przeprowadzone prawie godzinę po wypadku wykazało najwyższy wynik - 0,35 mg/l, co pozwala na sformułowanie wniosku, że była to kulminacja stężenia zaś w chwili wypadku to stężenie mogło być niższe i nie miało istotnego wpływu na zdolności psychomotoryczne oskarżonego. Nie ma to wprawdzie znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz przyjęcia w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w punkcie I wyroku art. 178 § 1 k.k. ponieważ z przytoczonej wyżej definicji stanu nietrzeźwości wynika, że stężenie alkoholu nie tylko musi przekraczać wartość 0,25 mg/l ale też może prowadzić do stężenia przekraczającego tę wartość. Niska wysokość stężenia alkoholu musi jednak rzutować na wymiar kary. Nie można też zapominać, że oboje pokrzywdzeni na chwilę przed wypadkiem wspólnie z oskarżonym spożywali alkohol, a następnie dobrowolnie wsiedli do kierowanego przez niego samochodu jako pasażerowie, co również nie pozostaje bez znaczenia dla wymiaru kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 6 grudnia 1982 r., sygn. akt I CR 438/82 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. sygn. akt IV CR 412/85, OSP 1986/4/87).

Jako okoliczności wpływające na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary Sąd uwzględnił przede wszystkim jego młody wiek, fakt iż cieszy się on nienaganną opinią w środowisku lokalnym, nigdy nie był karany, od samego początku przyznawał się do winy i nie kwestionował swojej odpowiedzialności ani nie próbował jej umniejszyć. Podczas niniejszego procesu wyraził skruchę i przeprosił matkę K. B.. Na korzyść oskarżonego wpłynęło również stanowisko drugiego z pokrzywdzonych P. M. (1), który nie żywi do niego żadnej urazy i nie zgłaszał żadnych pretensji w związku z zaistniałym wypadkiem. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione okoliczności za spowodowanie wypadku drogowego Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności jako najbardziej współmierną do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Analizując przyczyny wypadku i jego skutki, jak też brak wystarczających umiejętności, lekkomyślność i brak doświadczenia oskarżonego w prowadzeniu pojazdów Sąd uznał za zasadne pozbawienie go możliwości prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 10 i na taki też okres orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Treść obowiązującego w dacie popełnienia tego czynu art. 42 § 3 k.k. nakazywała wprawdzie orzeczenie takiego zakazu na zawsze, jednak w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodził wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, który pozwolił Sądowi na orzeczenie terminowego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Okoliczności o których mowa, zostały już wyżej wymienione. Biorąc je pod uwagę nie można oskarżonego traktować na równi ze sprawcą wypadku drogowego, który będąc już wcześniej karany, znajdując się pod znacznym wpływem alkoholu i prowadząc samochód z zawrotną prędkością, znacznie przekraczającą prędkość dopuszczalną, potrąca na przejściu dla pieszych zupełnie obcą mu osobę. Potraktowanie oskarżonego tak samo jak opisanego sprawcę i orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze byłoby w ocenie Sądu po prostu krzywdzące i niesprawiedliwe.

Uwzględniając rozmiar krzywdy doznanej przez oskarżycielkę posiłkową związanej ze stratą córki, Sąd zasądził od oskarżonego na jej rzecz kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia. Sąd wziął przy tym pod uwagę wysokość zadośćuczynienia,

które zostało już wypłacone przez ubezpieczyciela, stopień przyczynienia się pokrzywdzonej K. B. do skutku wypadku, ale również sytuację majątkową oraz możliwości zarobkowe oskarżonego pamiętając o tym, że zadośćuczynienie orzekane jest w tym przypadku jako środek karny, który ma oddziaływać bezpośrednio na oskarżonego a nie obciążać członków jego rodziny.

Za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie IV wyroku mając na uwadze nieznaczne stężenie alkoholu Sąd jako najbardziej adekwatną wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. Mając na względzie bliski związek czasowy oraz znaczną dysproporcję wagi obu popełnionych czynów Sąd na zasadzie pełnej absorpcji wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz łączny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

Wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu na maksymalny okres próby 5 lat. Sąd gruntownie przeanalizował wszystkie argumenty przemawiające zarówno za, jak i przeciw zasadności zastosowania wobec oskarżonego tej instytucji probacyjnej i biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy doszedł ostatecznie do przekonania, że będzie to rozwiązanie słuszne i właściwe. Oskarżony jest sprawcą młodocianym i z tego względu zgodnie z dyspozycją art. 54 § 1 k.k. przy wymiarze kary (jak też przy zastosowaniu instytucji bezpośrednio związanych z rozstrzygnięciem o karze) należy przede wszystkim kierować się tym aby go wychować. Zasada prewencji generalnej przechodzi w tym przypadku na dalszy plan. Od spowodowania wypadku minęło ponad 3 lata. Znaczny wpływ czasu od momentu popełnienia czynu aż do skazania winien zostać niewątpliwie uwzględniony przy wymiarze kary. Wraz z upływem czasu dezaktualizacji ulegają podstawowe cele kary, jakie ma ona osiągnąć wobec sprawcy przestępstwa. Zazwyczaj bowiem w umyśle sprawcy zacierają się związki przyczynowe pomiędzy popełnionym przez niego czynem a wymierzoną karą, w wyniku czego ta ostatnia nie spełnia już swojej funkcji wychowawczo # prewencyjnej, pozostając jedynie dolegliwością o charakterze czysto represyjnym. W niniejszym przypadku w ocenie Sądu czas jaki upłynął od wypadku był wystarczający na to aby oskarżony zrozumiał naganność swojego postępowania do tego stopnia, że nigdy nie powtórzy popełnionego błędu, a poczucie winy i wyrzuty sumienia będą mu i tak towarzyszyły do końca życia. Przez ten okres nie popełnił też żadnego przestępstwa i nie wchodził w konflikt z prawem, co świadczy o tym, że nie jest osobą zdemoralizowaną. Wręcz przeciwnie - dostarczone przez obrońcę opinie o oskarżonym jak też ustalenia poczynione przez kuratora podczas przeprowadzenia wywiadu środowiskowego potwierdzają, że bardzo dobrze funkcjonuje w rodzinie i społeczeństwie, pracuje, rozwija się zawodowo, ma plany na przyszłość i systematycznie spłaca rodzicom zadłużenie wynikające z konieczności pokrycia zobowiązania regresowego na rzecz zakładu ubezpieczeń w związku z wypadkiem. To wszystko pozwala przyjąć, że przestępstwa, których się dopuścił były tylko jednorazowym incydentem w jego życiu, których nigdy już nie powtórzy i których szczerze żałuje. Umieszczenie oskarżonego w zakładzie karnym poprzez wymierzenie mu kary łącznej pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny zdaniami Sądu nie wpłynie na niego wychowawczo i nie sprawi, że po odbyciu 2 lat pozbawienia wolności w warunkach izolacji stanie się lepszym człowiekiem. Pozostając na wolności będzie miał też szansę zapłacić zasądzone zadośćuczynienie, czego z pewnością nie mógłby uczynić przebywając w zakładzie karnym. Reasumując powyższe rozważania Sąd mając na względzie opisane wyżej: postawę oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, Sąd doszedł do przekonania, że wspomniane cele orzeczonej kary pozbawienia wolności zostaną wobec niego osiągnięte bez konieczności faktycznej izolacji w warunkach zakładu karnego. Gwarancją właściwego zachowania oskarżonego będzie natomiast maksymalny 5-letni okres próby. Do weryfikacji powyższych pozytywnych założeń co do zgodnego z prawem postępowania przyczyni się niewątpliwie oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, co w przypadku K. A. (1) było rozstrzygnięciem obligatoryjnym (art. 73 § 2 k.k.).

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd, przyjmując za podstawę art. 4 § 1 k.k. stosował przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw. Przepisy ustawy karnej w brzmieniu wówczas obowiązującym były bowiem niewątpliwie dla niego względniejsze, pozwalając na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa orzeczenia kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynów ograniczały



również odpowiedzialność odszkodowawczą oskarżonego do szkody rzeczywistej, bez konieczności pokrycia utraconych korzyści oraz odsetek.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania nie znajdując podstaw do zwolnienia go w całości od ich ponoszenia. Oskarżony jest młody, zdrowy, zdolny do pracy i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Sąd zwolnił go jedynie od ponoszenia kosztów opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w wysokości 1.107 zł ponieważ dowód ten został przeprowadzony na wniosek prokuratora, zaś oskarżony nie kwestionował okoliczności wypadku i ani on, ani jego obrońca nie wnosili o przeprowadzenie tego dowodu. Na koszty postępowania składały się w niniejszej sprawie opłata w kwocie 300 zł złotych oraz wydatki, od których oskarżony nie został zwolniony, w łącznej kwocie 1.911,52 zł.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.***